

# Adele Faber i Elaine Mazlish, *Jak być rodzicem, jakim zawsze chciałeś być*



We współczesnym świecie pojawia się wiele publikacji i poradników skierowanych do rodziców, którzy chcieliby doskonalić swoje umiejętności wychowawcze. Wydaje się, że wzrasta świadomość przyszłych i obecnych matek oraz ojców dotycząca faktu, jak ważne jest dla rozwoju człowieka, jakiego rodzaju wartości wyniesie on z domu rodzinnego. Jednocześnie powszechnie wiadomo, że istnieje wiele zagrożeń dla właściwego wypełniania obowiązków rodzicielskich. Jest to chociażby nadmierne zaangażowanie któregoś z rodziców w pracę czy niebezpieczeństwa wynikające z nadmiernego i niewłaściwego korzystania przez dzieci z urządzeń technologicznych. Istnieje zatem potrzeba, aby edukować społeczeństwo w zakresie

stosowania właściwych metod wychowawczych. Być może dzięki temu uda się zapobiec choć części błędów popełnianych przez rodziców w obszarze wychowania. Istotne jest zatem, aby rodzice podnosili swoje kompetencje rodzicielskie; pomóc w tym mogą różnego rodzaju materiały, których problematyka skupia się wokół tematu odpowiedniej komunikacji z dziećmi. Jedną z publikacji, w której podjęta została powyższa kwestia, jest książka Adele Faber i Elaine Mazlish pt. *Jak być rodzicem, jakim zawsze chciałeś być*<sup>1</sup>.

A. Faber i E. Mazlish to autorki, które słyną z licznych publikacji traktujących o komunikacji między rodzicami i dziećmi. Ich najbardziej znaną książką, z której skorzystało zapewne wielu pedagogów i rodziców, jest *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*. Wśród publikacji autorek znajdują się między innymi dotyczą tego, w jaki sposób rozmawiać z dziećmi, by się uczyły, jak rozmawiać z nastolatkami i jak mówić do dzieci w wieku 2-7 lat. Autorki podjęły również temat życia w rodzeństwie bez rywalizacji.

<sup>1</sup> A. Faber, E. Mazlish, *Jak być rodzicem, jakim zawsze chciałeś być*, Poznań 2015.

Publikacją autorki, która również zasługuje na uwagę, jest *Jak być rodzicem, jakim zawsze chciałeś być*. Sam tytuł wydaje się przykuwać uwagę odbiorcy. Kto bowiem nie chciałby stać się „idealnym” rodzicem? Pierwsza część tytułu sugerować może, że czytelnik po przeczytaniu tekstu zostanie wyposażony w konkretną wiedzę dotyczącą tego, jak być rodzicem, jakim zawsze chciał być, a więc pozna określoną metodę czy sposób na zrealizowanie owego celu. Druga część tytułu może brzmieć jeszcze bardziej zachęcająco. Adresatem w sformułowaniu „jakim zawsze chciałeś być” jest sam czytelnik. Zwrot zdaje się zawierać sugestię, że odbiorca ma określone braki, gdy chodzi o wywiązywanie się z rodzicielskiej roli i pragnie zmienić się w tym zakresie na lepsze. Oczywiście, należy sobie zdawać sprawę z tego, że chyba każdy człowiek, a co za tym idzie każdy rodzic, popełnia w swoim życiu błędy. Tak więc tytuł sugerujący, że czytelnik nie jest idealnym rodzicem, wydaje się trafny, bowiem nawet matki i ojcowie, którzy niezmiernie starają się odpowiednio wychować swoje dziecko, mogą popełnić przy tym różnego rodzaju błędy wychowawcze. Wiadomo także, że w każdej rodzinie rodzice mogą preferować innego rodzaju metody wychowania, stosować odmienne style wychowania, a także mieć różną hierarchię wartości, którą mogą się kierować i chcieć przekazać ją swoim dzieciom. Stwierdzenie „rodzicem, jakim zawsze chciałeś być”, może sugerować, że autorki wiedzą, jakim rodzicem od zawsze chciał być czytelnik. Oczywiście nie jest możliwe, aby posiadały one wiedzę, jakim dokładnie rodzicem chciał być każdy konkretny człowiek. Czy tytuł nie jest zatem pewnego rodzaju nadużyciem? Wydaje się, że zawiera on w sobie założenie i wiarę w to, że wszyscy rodzice chcą być po prostu dobrymi rodzicami. Podkreśla on także uniwersalność tekstu. Co prawda nie skupiono się na tym, że każdy rodzic jako jednostka może mieć różne wyobrażenie o rodzicielstwie, a co za tym idzie różny jego ideał, do którego dąży, ale skupiono się bardziej na ogólnym pragnieniu wszystkich rodziców. Może to dodatkowo mieć wymiar integrujący środowisko rodziców oraz podkreślać, że wszyscy, mimo iż różnią się od siebie, mają tak naprawdę wspólny cel – bycie tzw. dobrym rodzicem. Nie ulega również wątpliwości, że tytuł publikacji wydaje się brzmieć odpowiedzialnie i zobowiązująco, gdyż sugerować może, że czytelnik po jej przeczytaniu posiędzie wiedzę, dzięki której stanie się rodzicem, jakim zawsze chciał być. O to, czy faktycznie metoda przedstawiona w książce jest skuteczna, należałoby jednak zapytać samych czytelników, którzy ją zastosowali.

Omawiana publikacja posiada przystępną dla czytelnika formę. Tekst napisany jest klarownym językiem, a poszczególne zagadnienia są dodatkowo ilustrowane za pomocą komiksów. Graficzne przedstawienie omawianych treści

pozwala czytelnikowi na jeszcze lepsze ich zrozumienie. Odbiorca, zagłębiając się w lekturę tego swego rodzaju poradnika, może mieć wrażenie, że uczestniczy w warsztacie dotyczącym komunikacji w relacji „rodzice-dzieci”. Cała książka samą formą bardziej przypomina zbiór ćwiczeń. Teoretyczne rozważania zostały bowiem ograniczone do minimum a akcent położony został na praktyczne zadania do wykonania. Wydawać się to może cennym zabiegiem, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że obecnie wielu ludzi zatracać się może w różnego rodzaju obowiązkach, nie znajdując czasu na czytanie dłuższych tekstów. Istnieje zatem większe prawdopodobieństwo, że jeśli jakieś informacje zostaną przedstawione w sposób skondensowany, staną się lekturą większej liczby osób. Tekst został wzbogacony licznymi przykładami a ćwiczenia znajdujące się w książce mają charakter zarówno pytań zamkniętych (ze wskazaniem kolejno właściwych odpowiedzi), a także pytań otwartych, przy których zostawione zostało miejsce na wpisanie przez czytelnika proponowanej przez siebie odpowiedzi. Oczywiście autorki i w tym drugim przypadku starają się nie zostawiać odbiorcy samemu sobie i wskazują na proponowane przez nich rozwiązania.

Książka została podzielona na dwie główne części: zasady i umiejętności oraz pytania i odpowiedzi. W pierwszej poruszono kwestię uczuć dziecka, włączania go do pracy, alternatywy wobec kary, tematykę dotyczącą pochwał, a także gniewu. A. Faber i E. Mazlish skupiają się na tym, jaką formę powinny przyjąć słowa wypowiedziane przez rodziców względem dzieci. Trafnym zabiegiem wydaje się rozpoczęcie owej części od problematyki dotyczącej uczuć dziecka. Tak istotne jest bowiem, aby w trakcie rozmowy traktować młodego człowieka jako partnera interakcji, aby odnosić się do niego w sposób podmiotowy oraz starać się kierować w trakcie rozmowy empatią, wrażliwością i życzliwością. Akceptowanie uczuć dziecka zdaje się więc dobrym sposobem na to, aby uszanować je jako odrębną jednostkę, kogoś indywidualnego i niepowtarzalnego. Podobne traktowanie młodej osoby może przyczynić się do lepszego jej zrozumienia, a także poczucia, że jej uczucia zostały zauważone i są respektowane. W konsekwencji wpłynąć to może na poprawę relacji między rodzicami i dziećmi.

Kolejna kwestia podjęta w publikacji jest również istotna, gdyż dotyczy włączania dzieci do pracy. Tematyka akcentująca doniosły wymiar pracy oraz jego znaczenie, jeśli chodzi o wychowanie pojawiała się już we wcześniejszych latach w literaturze przedmiotu. Warto odnieść się tu choćby do idei tzw. wychowania przez pracę, które to znalazło swoich zwolenników wśród licznych pedagogów i wychowawców. Obecnie również praca dla rzeszy osób stanowi jedną z najważniejszych wartości. Niektórzy wręcz tak zatracają się w wirze pra-

cy, że doprowadza ich to do pracoholizmu i zaniedbywania innych, nierzadko bardziej istotnych obszarów życia. Nie można jednak chyba zaprzeczyć temu, że praca może uczyć i kształtować osobowość człowieka. Ważne jest zatem przemyślane włączanie dzieci do pracy, aby już od najmłodszych lat przyswajały one cenną wiedzę i umiejętności. Nie zawsze jednak jest to łatwe. A. Faber i E. Mazlish proponują, w jaki sposób rozmawiać z dziećmi, aby włączyć je do pracy. W proponowanym sposobie rozmowy oprócz oparcia się na dobrych relacjach, a nie wymuszaniu, można doszukać się także innego istotnego elementu, a mianowicie dawania dziecku wyboru. Wydaje się to pomysłem wartym uwagi, gdyż dzięki temu młoda osoba może uczyć się podejmowania decyzji. Następny aspekt poruszony w książce nawiązuje do tego, co można zastosować zamiast kary. Autorki zauważają, że dzieci mogą w różny sposób reagować na karę, np. obwiniać siebie i twierdzić, że faktycznie zasługują na karę, sądzić, że rodzic jest podły i chcieć się na nim „odegrać” albo po prostu pomyśleć, że kolejnym razem nie mogą dać się „złapać”. Kara nie zawsze zatem przynosi zamierzone rezultaty. W zamian w książce zaproponowano, aby z dzieckiem rozmawiać. Podano nawet kilka konkretnych kroków, które można wykorzystać. Wiele w tym zakresie opiera się na poznawaniu uczuć dziecka oraz jego potrzeb, a także zachęcaniu go do tego, by samo starało się poznać i nazwać, co czuje. Wydawać się także może, że dziecko w trakcie rozwiązywania problemów z zastosowaniem wspomnianych etapów, poczuć się może partnerem interakcji, gdyż trudności rozwiązywane są tu wspólnie i zarówno rodzice, jak i dziecko mogą zaproponować rozwiązania, z których kolejno wybiera się najbardziej odpowiednie.

Kolejna ważna kwestia poruszona w publikacji dotyczy pochwał. Zdarza się bowiem, że chwając dziecko, ono i tak może nie wierzyć w siebie lub reagować na komplement z niechęcią. A. Faber i E. Mazlish proponują, aby nie używać podczas chwalenia słów oceniających, ale skłaniać się ku opisowi tego, co się widzi i czuje. Autorki poruszają także problem zachowania się w sytuacji, gdy nie zauważa się powodu do tego, by chwalić za coś dziecko. Ostatni fragment pierwszej części książki dotyczy gniewu oraz sposobów, w jaki sposób go wyrazić, aby samemu odczuć ulgę, ale zarazem nie skrzywdzić dzieci, a także jak postąpić, gdy jednak gniew znajdzie ujście w wątpliwym zachowaniu rodzica.

Druga część publikacji zawiera natomiast pytania rodziców oraz odpowiedzi. Są to o tyle przydatne i interesujące treści, że oparte są przecież na różnego rodzaju doświadczeniach rodzicielskich. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że czytelnik, który posiada dzieci, może odnaleźć się w niektórych przedstawianych

okolicznościach lub mog go nurtować podobne pytania. Ci natomiast, którzy chcieliby uzyskać więcej informacji na temat poruszanego w książce sposobu komunikacji z dziećmi i pragną wziąć udział w warsztatach z tego zakresu, mają możliwość zdobycia takich informacji, ponieważ w publikacji podano adres strony internetowej, e-mail oraz adres pocztowy.

Do książki dołączona została płyta CD, dzięki której można jeszcze skuteczniej przyswoić informacje dotyczące omawianych zagadnień. Zapracowani rodzice mogą słuchać jej chociażby podczas wykonywania prac domowych czy w trakcie jazdy samochodem i w ten sposób pożytecznie wykorzystywać czas, przeznaczając go nie tylko na codzienne obowiązki, ale również rozwijanie umiejętności rodzicielskich.

Publikacja A. Faber i E. Mazlish może okazać się potrzebna nie tylko rodzicom. Tytuł sugeruje co prawda, że głównymi jej odbiorcami są rodzice, ale wglębiając się w treść niniejszej książki, czytelnik uświadomić sobie może, że wiedza z niej wyniesiona jest użyteczna również dla innych osób zainteresowanych omawianym zagadnieniem. W sposób szczególny należałoby tu wspomnieć chociażby o przyszłych rodzicach, familiologach, pedagogach, wychowawcach, psychologach itp. Niewątpliwie omawiana książka wydaje się interesującą lekturą ze względu na to, że temat porozumiewania się rodziców z dziećmi jest wciąż aktualny i niezmiernie istotny. Publikacja ta zasługuje na uwagę również ze względu na przystępny język, posługiwanie się wieloma przykładami i klarowne przedstawienie treści. Sama propozycja sposobu komunikacji z dziećmi wydaje się być ciekawa i warta poznania.

**mgr Magdalena Gadamska** jest doktorantką (kierunek: nauki o rodzinie) na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie

---